

Perły w naszymyjniu marzeń

ANDRZEJ GOWARZEWSKI
mistrzostwa świata



FRANCUSKA
RULETKA



Andrzej
Gowarzewski
„Francuska
ruletka”
wyd. GiA

Rosyjski się skończył, to niewiarygodne, że była to już 21. edycja mistrzostw świata. To pretekst, żeby przypomnieć sobie, jak wspaniałą imprezą są mundiale.

Andrzej Gowarzewski jest naczynym świadkiem mistrzostw świata od 1982 r. Dlatego tak interesujące są jego osobiste impresje i porównania. Można się z nim zgadzać („VAR to największy wrzód na gadaniu o urodzie piłki”) albo nie zgadzać („Messi nie jest w zespole marzeń”), ale zawsze warto poznać jego zdanie.

Mnie tym razem najbardziej podoba się rozdział będący właśnie subiektywnym zapisem autora dotyczącym wszystkich poprzednich mistrzostw, który okraszony jest niecodziennymi statystykami (niecodziennymi, bo najpierw trzeba na nie wpaść). Wynajduje nieznane ciekawostki (to także zasługa jednego ze współautorów tego tomu, Leszka Jarosza) – wiedzieliście, że wyprawdanie przez dzieci piłkarzy na mecz to nie jest wymysł ostatnich lat, bo ten zarzucony potem pomysł zastosowano choćby w Urugwaju podczas inauguracyjnego finału.

Teksty, statystyka, a przy tym mnóstwo archiwalnych, nieznanych dotąd w Polsce zdjęć – to wszystko składa się na 400 stron kolejnej książki z serii encyklopedii piłkarskiej FUJI (to wydawnictwo nr 56), którą trzeba mieć. ●

Paweł Czado